

Tomasz Fałęcki

Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
e-mail: falecki@vp.pl
tel. +48 32 349 84 65

Sprawa Dieudonné'a – nowe oblicze francuskiego antysemityzmu

Streszczenie. Dieudonné M'beke M'beke rozpoczął karierę artysty kabaretowego dwadzieścia kilka lat temu. Początkowo był politycznie związany z radykalną lewicą, co w latach 90. łączyło się z popieraniem walki Palestyńczyków z państwem Izrael. Krytyka syjonizmu w wykonaniu Dieudonné'a coraz bardziej zmierzała jednak w stronę antysemityzmu połączonego z radykalną postawą antysystemową. Działalność ta spotkała się z ostrą krytyką środowisk politycznego mainstreamu i organizacji żydowskich. Otwarcie antysemicka wypowiedź podczas spektaklu „Le mur” pod koniec 2013 r. spotkała się z ostrą reakcją ministra spraw wewnętrznych Francji Manuela Vallsa. Skutkowało to zakazem przedstawień nałożonym na Dieudonné'a, co z kolei wywołało dyskusję o zakresie wolności słowa. 26 stycznia 2014 r. w Paryżu odbyła się wielka demonstracja wszystkich niezadowolonych z rządów prezydenta Hollande'a. Zwolennicy Dieudonné'a stanowili jej znaczną część. Rząd na razie nie ma się czego obawiać – prawica łączy się na zasadzie wspólnej negacji reform lewicowego prezydenta. Pozostaje jednak problem akceptacji antysemickiej retoryki Dieudonné'a przez znaczną część francuskiej opinii publicznej.

Słowa kluczowe: Francja, Dieudonné, przedstawienia, antysemityzm, manifestacje

Wprowadzenie

Tradycje antysemickie we Francji są – jak w każdym innym państwie – niechlubne, co bynajmniej nie oznacza, że nie posiadają odniesienia do obecnego obrazu świadomości społecznej w tym kraju. W okresie międzywojennym antysemityzm był stałym towarzyszem dążeń autorytarnych i totalitarnych fran-

cuskiej prawicy, stając się w okresie II wojny światowej jednym z głównych czynników sprzyjających realizacji hitlerowskiego planu zagłady, zarówno na terenie państwa Pétaina, jak i na obszarze okupowanym¹. Zwycięstwo nad III Rzeszą nie oznaczało jego ideowej likwidacji. Jeden z czołowych działaczy organizacji SOS Racisme i jego były przewodniczący Malek Boutih w następujący sposób ocenia aktualną sytuację: „Antysemityzm nigdy nie zniknął całkowicie z Francji, którą przepełnił pod względem politycznym i kulturalnym. Na początku okresu powojennego przeprowadzono [jedynie] czystkę polityczną, a nie ideową”².

1. Przemiany w obozie francuskiej skrajnej prawicy w latach pięćdziesiątych XX wieku

Zwycięstwo lewicowego kandydata w wyborach prezydenckich we Francji nie oznaczało – jakby się mogło wydawać – zdecydowanego zwrotu na lewo francuskiej opinii publicznej. Społeczeństwo było znużone narastającym kryzysem ekonomicznym oraz stylem rządów prezydenta Sarkozy’ego i jego partii UMP. Zresztą samo przeciwstawienie prawica-lewica przyjmuje w ostatnich latach we Francji nieco inne znaczenie. Przez lata programy tradycyjnych partii prawicowych i lewicowych należących do politycznego mainstreamu upodabniały się do siebie. Ze względu na wyznawane przez protagonistów zasady – prawa człowieka, gospodarkę wolnorynkową z dobrodziejstwem Unii Europejskiej – różnice zaczęły dotyczyć spraw w zasadzie drugorzędnych. Okoliczność ta miała duże znaczenie dla marginesu politycznego. To właśnie z tego powodu przywódca Frontu Narodowego, czyli największej tego typu organizacji politycznej, Jean-Marie Le Pen ogłosił przed wyborami prezydenckimi 2002 r., w których jego głównymi przeciwnikami byli socjalista Lionel Jospin i gaullista z UMP Jacques Chirac, że jego konkurentem jest Chirpin³. Udało mu się wtedy wyeliminować Jospina i wejść razem z Chirakiem do drugiej tury wyborów. Było to jednak pyrrusowe zwycięstwo, ponieważ Front Narodowy był nadal bojkotowany przez partie głównego nurtu i nie miał żadnej zdolności koalicyjnej.

Zmiany ideowe i programowe prowadziły także do powstania pewnych podobieństw w ramach ruchów i organizacji znajdujących się poza głównym nurtem

¹ Na ten temat zob. R. Schor, *L’antisémitisme en France dans l’entre-deux-guerres: prélude à Vichy*, Editions Complexe, Bruxelles 2005.

² Cyt. za: H. Domenach, *Dieudonné symptôme d’un regain d’antisémitisme en France?*, „Le Point.fr”, 29 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

³ Front national pour l’unité française powstał w 1972 r. z przekształcenia neofaszystowskiej organizacji Ordre Nouveau (działającej w latach 1969-1973).

życia politycznego. Wynikały one z konieczności poszukiwania poparcia politycznego zarówno przez skrajną prawicę, jak i skrajną lewicę wśród tej części społeczeństwa francuskiego, która uważa, że jej interesy zostały zapoznane przez partie głównego nurtu. Chodzi w tym wypadku o środowiska bardzo podobne pod względem położenia socjalnego. W latach 1992-1993 do Front National dołączyło kilku działaczy związanych uprzednio z ruchem komunistycznym jak np. Jean Paul Cruse, co określano wówczas złośliwym mianem „lepéno-marxisme”.

Od objęcia kierownictwa Frontu Narodowego przez Marine Le Pen w styczniu 2011 r. formacja ta zaczęła nie tyle odchodzić, ile miarkować retorykę w sprawie imigracji (zwłaszcza arabskiej), rodziny i prawa do aborcji, miejsca kobiet w życiu publicznym i antysemityzmu. Postępowano w ten sposób zgodnie z zastosowaną przez nową przewodniczącą taktyką „dédiabolisation” („oddiablenia”). Zresztą ze względu na to, że w 1999 r. prawie 14 milionów obywateli Francji miało rodzica lub dziadka imigranta (dane Institut Nationale d'Études Démographiques) zmiana taktyki była konieczna. Front Narodowy zaczął ścigać się natomiast na polu rewindykacji socjalnych z postkomunistami z Frontu Lewicy Jean-Luca Mélenchona. W ten sposób skrajna lewica i skrajna prawica zaczęły zbliżać się do siebie w krytyce Unii Europejskiej, procesów globalizacyjnych i wielkich korporacji przemysłowo-bankowych.

Wydawało się jednak, że w jednym wypadku przeciwieństwa między skrajnościami pozostaną nienaruszone. Cały mainstream polityczny oskarżał skrajną prawicę o antysemityzm i rasizm, a radykalna lewica zdawała się niewzruszona w krytyce wszelkich przejawów tych tendencji. Przebieg wydarzeń na Bliskim Wschodzie powoli jednak zmieniał tę sytuację. Na lewicy (również lewicy głównego nurtu) rozpoczęła się krytyka polityki państwa Izrael i metod stosowanych wobec Palestyńczyków – najpierw nieśmiała, potem coraz silniejsza. Niezależnie od wyznawanych i przywoływanych w dyskursie publicznym przekonań krytyka ta musiała pobudzić i w jakimś stopniu ożywić tkwiące w świadomości politycznej Francuzów elementy antysemityzmu bądź antyjudaizmu.

Następnym elementem tej układanki politycznej stali się imigranci i obywatele Francji pochodzący z krajów arabskich. W 2008 r. imigranci stanowili 8,3% ludności Francji metropolitalnej. Tylko 34% z nich pochodziło z Unii Europejskiej, reszta to muzułmanie, głównie Arabowie. Do tego należy dodać Francuzów arabskiego pochodzenia. Kultura Francji przez stulecia posiadała wielką siłę asymilowania przybyszów z krajów europejskich, jednak zawiodła ona wobec masowej imigracji ludzi wychowanych w odmiennej cywilizacji. Wraz z otrzymaniem obywatelstwa francuskiego ludzie ci nie stawali się wyznawcami cnót republikańskich oraz czcicielami sztandaru trójkolorowego i „Marsylianki”. Władze i opinia publiczna były niemile zdziwione, gdy podczas zmagania sportowych, najczęściej meczów piłki nożnej, nowi Francuzi nie tylko nie kibicowali drużynie francuskiej, lecz wspierali zawodników z krajów swego pochodzenia, wygwizdując

„Marsyliankę” graną przed rozpoczęciem zawodów⁴. Konflikt izraelsko-arabski przeniesiony na teren Francji stawał się konfliktem żydowsko-arabskim lub szerzej – żydowsko-muzułmańskim. Rozpoczął się nowy etap antysemityzmu. Do dziewiętnastowiecznych przekonań o omnipotencji Żydów kontrolujących banki i media, zniewalających w ten sposób całe społeczeństwo, doszedł antysemityzm połączony z II Intifadą i całokształtem sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Znakiem czasu, wskazującym na taki kierunek ewolucji tego zjawiska, stały się poważne problemy polityczne i społeczne związane ze wzrostem aktów o charakterze antysemitycznym we Francji. Według raportu Service de Protection de la Communauté Juive w 2011 r. zanotowano 389 wypadków tego rodzaju wydarzeń, a w roku następnym już 614. Wyraźne zwiększenie liczby incydentów nastąpiło po krwawych wydarzeniach w Tuluzie i Montauban w marcu 2012 r. Dwudziestotrzyletni Mohammed Merah zastrzelił najpierw trzech żołnierzy z lokalnej jednostki spadochroniarzy francuskich, a potem zabił trzech uczniów szkoły żydowskiej i nauczyciela rabina. Terrorysta nie poddał się policji i w czasie ataku został zastrzelony⁵. Pomimo potępienia zamachów przez oficjalne organizacje muzulmańskie we Francji Merah stał się bohaterem radykałów arabskich.

2. Droga ideowa i artystyczna Dieudonné’a M’beki M’beki

Objawem narastania wyżej opisanych zjawisk stało się powodzenie, z jakim spotkała się działalność wesółka z prowincji, humorysty i satyryka Dieudonné’a M’beki M’beki. Przy pomocy niewybrednych żartów o charakterze antysemitycznym zdobył on w ostatnim dziesięcioleciu dużą popularność, a jego działalność trudno już uznać za marginalną.

Dieudonné M’beki M’beki (pseudonim sceniczny M’bala M’bala) urodził się w 1966 r. w Fontenay-aux-Roses. Jego matka, Josiana Grue, zajmowała się socjologią i malarstwem, ojciec był księgowym pochodzącym z Kamerunu. Gdy miał 9 lat, rodzice się rozwiedli, a matka, której przypadła opieka nad małym Dieudonné’em, oddała go do szkoły katolickiej mimo swoich skłonności do budyzmu i New Age. Po uzyskaniu matury M’beki M’beki zaczął zarabiać na życie handlem różnego rodzaju gadżetami elektronicznymi, lecz szybko odkrył w sobie zdolności sceniczne i razem z przyjacielem z dzieciństwa Eliè Semounem (nota bene pochodzenia żydowskiego) zaczęli prezentować skecze w lokalnych barach i kawiarniach. Ich głównym tematem było przedstawianie charakterystycznych cech różnych narodowości. Współpracowali ze sobą do 1996 r. Od połowy lat 90.

⁴ T. Fałęcki, *Wokół „Marsylianki”*, w: *Polaków portret niedokończony. Studia z zakresu historii, prawa, politologii*, red. A. Kozera, R. Kłaczyński, Ł. Kozera, WN UP w Krakowie, Kraków 2011.

⁵ „Jewish News One”, 20 lutego 2013 r. [30.03.2014].

Dieudonné pojawiał się w kilku komediach filmowych, m.in. w „Asterix i Obelix: Misja Kleopatra” (2002) i w kasowym filmie Maurice’a Barthélémy’ego „Casablanca Driver” (2004).

Dieudo – jak nazywają go jego entuzjaści – rozpoczął swoją działalność polityczną jako lewicujący artysta walczący z przejawami rasizmu. Próbował wtedy nawiązać współpracę z Radą Przedstawicielską Stowarzyszeń Czarnych. Jako lewicowiec i antyrasista kandydował w 1997 i w 2001 r. w wyborach parlamentarnych w Dreux i występował z wielką pasją przeciwko Front National. W 1997 r. zdobył 8% głosów. Wspierał wtedy tzw. *sans-papiers*, czyli nielegalnych imigrantów zagrożonych deportacją oraz popierał Palestyńczyków. W latach 2003-2004 miała miejsce zmiana jego poglądów. Walka z rasizmem oznaczała dla niego głównie kwestię Afryki, rozliczenia niewolnictwa. To zbliżyło go do skrajnych grup i organizacji czarnoskórych ze Stanów Zjednoczonych (np. Nation of Islam), które oskarżały Żydów o organizację handlu niewolnikami⁶. Do tego doszły sprawy izraelsko-palestyńsko-arabskie. W 2004 r. startował w wyborach do parlamentu europejskiego z ramienia skrajnego lewicowego ugrupowania Euro-Palestyna, dążącego do pełnego równouprawnienia Żydów i Palestyńczyków. Organizacja ta zerwała z nim jednak kontakty, oskarżając go o antysemityzm.

W styczniu 2002 r. Dieudo zwrócił na siebie uwagę opinii publicznej kontrowersyjnym wywiadem w magazynie „Lyon Capitale”. Uznał wtedy Żydów za źródło wszelkiego zła i oświadczył, że woli charyzmat Bin Ladena niż Busha. W pierwszej dekadzie XXI w. rozpoczął tournée ze swoimi przedstawieniami: „Pardon Judas” (2000), „Le divorce de Patrick” (2003), „Mes excuses” (2004), „Dépôt de bilan” (2006), „J’ai fait l’con” (2008). Był ich autorem i głównym wykonawcą. 18 czerwca 2010 r. wystawił widowisko „Mahmoud” krytykujące oficjalną wersję historii, kpiąc w nim zwłaszcza z prześladowania Żydów. W celu produkcji tych przedstawień założył specjalne przedsiębiorstwo „Bonnie Production”, a po jego zlikwidowaniu „Les productions de la plume”. Miejscem jego stałych występów stał się paryski Théâtre de la Main d’Or. W 2012 r. zadebiutował jako reżyser w filmie „L’Antisémitte”. Znalazły się tam kpiny z obozu Auschwitz z udziałem Roberta Faurissona, jednego z głównych „negacjonistów” Holokaustu. Z kolei przy pomocy Iranian Documentary and Experimental Film Center nakręcił film „Yahood Seitz”, który próbował bezskutecznie umieścić na festiwalu w Cannes. Wideo z tym filmem było następnie sprzedawane przez Internet.

Występy Dieudo ściągały tłumy. Widowisko „Foxtrot”, grane w Paryżu w sali Zenith de France w 2012 r. gromadziło za każdym razem 2000-4000 widzów. Jednakże prawdziwą dźwignią jego popularności stał się Internet. Głównym na-

⁶ *D’ou vient la quenelle de Dieudonné*, „Le Figaro fr.”, 24 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

rzędziem komunikacji Dieudo z jego zwolennikami jest portal YouTube. Umieścił tam nagrania większości swoich przedstawień, a zwłaszcza tych inkryminowanych za antysemityzm i rasizm. Miarą popularności Dieudo są 3 miliony odsłon jego filmów na tym portalu w ciągu jednego tygodnia stycznia 2014 r.⁷ Dieudonné posiada także swoją własną stronę internetową – Dieudosphère – wykorzystywaną do informowania o spektaklach i do kontaktu ze zwolennikami, na której przedstawia się jako „aktor i bojownik”. Za jej pośrednictwem można kupić rozmaite gadzety – koszulki i czapki z wyobrażeniem płonącego ananasa czy koszulki z napisem „Au dessus, c’est le soleil”. Ostatnio pojawił się tam kubek z napisem „Calme toi! Je vais pas te déporter!” (Uspokój się! Nie będę cię zaraz deportować). Tutaj należy się kilka słów wyjaśnienia. Organizowanie przez Francuzów zarówno na obszarze okupowanym Francji, jak i w tzw. państwie Vichy deportacje ludności żydowskiej do hitlerowskich obozów zagłady są jednym z głównych powodów francuskiego „nieczystego sumienia” wobec Żydów. Kubek Dieudonné’a jest jednym ze sposobów jego ukojenia.

W grudniu 2003 r. w programie telewizyjnym France 3 Dieudonné pojawił się w nietypowym stroju – na głowie miał kapelusz charakterystyczny dla ortodoksyjnych Żydów – a pod koniec swojego skeczu podniósł rękę jak gdyby w nazistowskim pozdrowieniu, krzycząc „IsraHeil”. Od tego czasu oficjalne media zaczęły bojkotować jego występy. Szczególnie mocno protestowały organizacje żydowskie m.in. Congrès Juif Européen oraz La Ligue Internationale Contre le Racisme et l’Antisémitisme (LICRA). Również prasa głównego nurtu rozpoczęła zdecydowaną krytykę jego spektakli. Sytuacja ta zbliżyła Dieudonné’a do Le Pena. Ich współpraca rozpoczęła się w 2004 r., gdy władze zakazały przedstawienia Dieudo w sali Olympii w Paryżu, a kilka tysięcy zawiedzionych widzów demonstrowało z tego powodu swoje niezadowolenie. Kontakt z Dieudonné’em nawiązał wtedy Marc Georges, członek komitetu centralnego Frontu Narodowego. Początek przyjaźni Dieudo i Le Pena datuje się na 2006 r. (szef Front National został nawet ojcem chrzestnym jednej z córek komika). W 2007 r. Dieudo wynajął Frontowi Narodowemu swój Théâtre de la Main d’Or na cele kampanii przed wyborami prezydenckim (za 60 000 euro)⁸.

Nowe koneksje polityczne zaowocowały współpracą z pisarzami i eseistami związanymi wówczas z Le Penem. Jednym z nich był Alain Soral, który w latach 90. przebył wyboistą drogę polityczną od ruchu komunistycznego i marksizmu do Frontu Narodowego, uważając się za „nationaliste de gauche” – lewicowego nacjonalistę i narodowego socjalistę à la française. W tym czasie Soral był autorem większości wystąpień Le Pena – był swoistym „piórem” tej partii. Co ciekawe,

⁷ Ze względu na protesty YouTube umieszcza przed produkcjami Dieudonné’a następujące ostrzeżenie: „Ten materiał został uznany przez społeczność YouTube za potencjalnie obraźliwy lub drastyczny. Zastanów się, czy chcesz go oglądać”.

⁸ „Le Parisien”, 8 stycznia 2009 r. [30.03.2014].

w 2002 r. wydał zbiór esejów, w którym zaatakował Dieudonné'a⁹. Mimo to obaj szybko znaleźli wspólnego przeciwnika w postaci syjonistów i lobby żydowskiego. W 2006 r. Soral razem z Dieudonné'em, Thierry'm Meyssanem i Frédérikiem Chatillonem pojechali na Bliski Wschód – do Libanu i Syrii¹⁰.

W grudniu 2008 r. podczas przedstawienia „J'ai fait l'con” Dieudonné zaprosił na scenę Roberta Faurissona, jednego z czołowych negacjonistów, którego udekorował nagrodą żółtej gwiazdy¹¹.

3. Symbole z zakamufLOWANYMI treściami antysemitycznymi w działalności Dieudonné'a

Opis „imperium” Dieudonné'a byłby niepełny bez wskazania na wypracowane przez niego symbole, które same w sobie nie znaczą nic, lecz dla jego zwolenników są manifestacją postawy antysemitycznej lub, ogólniej rzecz biorąc, antysystemowej. Najbardziej znanym tego rodzaju symbolem stała się *quenelle*. Jest to gest będący odwróceniem pozdrowienia nazistowskiego (słowo „la quenelle” oznacza w języku francuskim typ pierożka). W 2005 r. Dieudonné wystawił specjalne widowisko poświęcone stuleciu Francji laickiej. W trakcie tego przedstawienia wygłosił następującą kwestię: „A teraz delfin jak widzi ludzką głowę, to sobie z tego kpi. Oczywiście. Bo dobrze wie, że swoją płetwą może nas p...” i w tym momencie wykonał publicznie po raz pierwszy ów gest¹². Było to niezbyt dowcipne, w zasadzie sztubackie. Sam gest bardzo szybko nabrał jednak znaczenia politycznego i zaczął symbolizować negację aktualnej rzeczywistości politycznej i społecznej, przeciwstawienie się „systemowi”, „syjonistom”, ruchom kobiecym i gejowskim, a przede wszystkim cenzurze mediów w odniesieniu do przejawów antysemityzmu. „La quenelle” jest gestem deprecjonującym, wykonywanym wobec instytucji lub osoby, którym się go „wślizguje” (*on glisse*). Może być „mały” lub „wielki”, czyli z „ramienia” (*épaulé*). W ciągu blisko 10 lat gest ten stał się prawdziwym znakiem rozpoznawczym populistycznego konglomera-

⁹ A. Soral, *Jusqu'ou va-t-on descendre? Abécédaire de la bêtise ambiante*, Éditions Blanche, Paris 2002.

¹⁰ Thierry Meyssan jest autorem książki *L'effroyable imposture* i innych podobnych pozycji, obwinia w nich amerykański kompleks przemysłowo-wojskowy o zorganizowanie zamachów z 11 września 2001 r. Mieszkał na stałe w Damaszku, gdzie był korespondentem jednego z tygodników rosyjskich. Frédéric Chatillon był przywódcą paramilitarnej przybudówki młodzieżowej Groupe Union Défense.

¹¹ „Télé-Loisirs.fr”, 30 grudnia 2008 r. [30.03.2014]. Robert Faurisson był profesorem literatury francuskiej na Uniwersytecie w Lyonie. Od lat 70. w różnych publikacjach negował istnienie komór gazowych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i eksterminację Żydów. W 1990 r. na skutek przyjęcia we Francji prawa przeciwko tzw. negacjonizmowi utracił stanowisko akademickie. W 2012 r. prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad nagrodził go „za odwagę”.

¹² *D'ou vient la quenelle de Dieudonné*, „Le Figaro fr.”, 30 grudnia 2013 r. [30.03.2014].

tu skrajnej prawicy: zwolenników Front National i arabskiej młodzieży z przedmieść wielkich miast. Z biegiem czasu nabral wyraźniej antysemickiego znaczenia. Podczas kampanii propagandowej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. Dieudonné posłużył się afiszem, na którym razem z Alainem Soralem propagowali „listę antysyjonistyczną” i pokazywali gest *quenelle*. Wymowa całości była jednoznacznie antysemicka. W Internecie zaroilo się wtedy od fotografii młodych ludzi wykonujących ten gest przed synagogami, bramą obozu w Auschwitz czy berlińskim pomnikiem ofiar Holokaustu. Po spektaklu w Strasburgu tłum wykonywał *quenelle*, sprzeciwiając się zakazom przedstawień Dieudonné’a nakładanych na niego przez prefektów i merów ze względu na możliwość zakłócenia porządku publicznego.

Dieudonné nawet nie spodziewał się tak wielkiego sukcesu. Według niego *quenelle* to znak dumy i odwagi oraz wiary, zarazem rewolucyjnej i mistycznej. „Nie sądziłem, że ruch *quenelle* zajdzie tak daleko... ta magiczna formuła już do mnie nie należy, ona należy do rewolucji, która nadchodzi... Bądźcie wywrotowi, wyślizgujcie *quenelle*, bądźcie nieposłuszni, opaskudzajcie ten gówniany system”¹³. Pikanterii tej wypowiedzi dodaje fakt, że partnerka Dieudonné’a, Noémi Montagne zastrzegła *quenelle* jako znak firmowy.

Dla osób „zasłużonych” Dieudonné stworzył odznakę „złotej” *quenelle*. W 2013 r. otrzymał ją m.in. prezydent Syrii Baszszar al-Asad oraz piłkarze, którzy pokazali ten gest w czasie meczów. Szczególny rozgłos uzyskała *quenelle* w wykonaniu napastnika West Bromwich Albion (WBA) Nicolasa Anelki w grudniu 2013 r. podczas meczu z West Hamem. Sponsorzy WBA uznali to za przejaw antysemityzmu i wycofali finansowe poparcie dla klubu. Sprawa stała się bardzo głośna i kłopotliwa dla samego piłkarza. Gdy Dieudonné chciał przyjechać do Wielkiej Brytanii, by wesprzeć swojego naśladowcę, spotkał go zakaz wjazdu na teren tego państwa wydany przez Home Office. W odpowiedzi wykonał *quenelle* podczas spektaklu w Nyonie (3 lutego 2014 r.), zwracając się „do tych ludzi, którzy zabierają się do Dieudonné’a”, m.in. królowej Anglii¹⁴. 31 grudnia 2013 r. Dieudonné ogłosił nadchodzący rok „rokiem *quenelle*”¹⁵.

W grudniu 2013 r. sąd w Tuluzie wszczął postępowanie w sprawie rozpowszechniania w Internecie fotografii człowieka wykonującego *quenelle* przed szkołą żydowską, w której Mohammed Merah dokonał morderczego ataku¹⁶. Okazało się też, że na portalu Dieudosphère znajduje się fotografia człowieka wykonującego inkryminowany gest przed ruinami w Oradour. Uderza to bezpośrednio już nie w różnego rodzaju mniejszości, lecz jest zniewagą samej Francji. Postępowanie w tej sprawie wszczął sąd w Limoges¹⁷.

¹³ *Qu'est-ce que la „quenelle” de Dieudonné*, „Metro News.fr”, 2 lutego 2014 r. [30.03.2014].

¹⁴ „Liberation.fr”, 4 lutego 2014 r. [30.03.2014].

¹⁵ Dieudonné na portalu You Tube, 31 grudnia 2013 r. [30.01.2014].

¹⁶ „Le Monde.fr”, 10 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

¹⁷ „20 minutes.fr”, 7 lutego 2014 r. [30.03.2014].

Oprócz *quenelle* znakiem zwolenników Dieudonné'a stał się ananas w otoczeniu niby-płomieni. Nawiązuje on do piosenki wykonywanej przez niego podczas prawie każdego spektaklu „Shoah nanas”, która wyśmiewa eksterminację Żydów podczas II wojny światowej, parodiując znaną piosenkę Anne Cordy „Chaud cacao”. Pod względem fonetycznym „Shoah nanas” brzmi w języku francuskim tak samo jak „chaud ananas” – ciepły ananas. Treść piosenki jest jednoznacznie antysemicka, dlatego jej autor został skazany po apelacji za propagandę rasistowską (28 listopada 2013 r.). Od tego czasu Dieudonné jej nie śpiewa, lecz na jego znak intonuje ją cała sala¹⁸.

Dieudonné posiada dosyć spore nieruchomości w Saint-Lubin-de-la-Haye, gdzie prowadzi własne studio filmowe oraz organizuje Festiwal humoru czy Letni uniwersytet polityczny. Tam też odbywa się coroczny „Bal des quenelles”. W 2013 r. uczestnicy balu robili sobie fotografię z dwoma osobnikami przebranyymi za ananasy, wykonując przy tym gest *quenelle*.

Kolejnym znakiem antysystemowym autorstwa Dieudo jest zdanie „Au-dessus, c'est le soleil” (czyli „to słońce jest na dole”). Dieudonné pokazuje go w czasie spektakli, unosząc palec wskazujący do góry i poruszając wargami niczym cmokający rabin. Przejawia się w tym chęć poniżenia wszystkich wartości społeczeństwa obywatelskiego.

4. Społeczeństwo i władza państwowa Francji wobec antysemityzmu Dieudonné'a

Działalność Dieudonné'a pozostaje bez wątplenia na granicy prawa lub nawet ją przekracza. Francja posiada bowiem rozwinięte prawodawstwo inkryminujące wszelkie wezwania do nienawiści i gwałtów z powodu przynależności rasowej, etnicznej, narodowej i religijnej (tzw. prawo Plevena z 1972 r.). W tym duchu interpretowane bywa stare prawo prasowe z 1881 r. ze zmianami wynikającymi z tzw. Loi Gayssot z 13 lipca 1990 r., które nie tylko zabraniają jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na przynależność etniczną, narodową, rasową lub religijną, ale dodatkowo inkryminują zaprzeczanie istnienia zbrodni przeciwko ludzkości według definicji Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Przesłanki te są ścigane są z urzędu we wszystkich mediach na terenie Republiki, łącznie z Internetem, nawet jeżeli portal rozpowszechniający takie treści znajduje się poza granicami Francji. Wygląda to groźnie, jednak ilość procesów z tego tytułu była niewielka, a wyroki najczęściej upadały w drugiej instancji. Spektakle Dieudonné'a są tak

¹⁸ J.-L. Cassely, *La dieudonisation des esprits; une grosse quenelle, qui vient d'en bas*, „Slate.fr”, 27 czerwca 2013 r. [30.03.2014].

skonstruowane, aby widzowie dobrze wiedzieli, o co chodzi bez potrzeby wypowiedzianego ze sceny treści ściganych przez prawo. Gest *quenelle*, reprezentacje płomienistego ananasa itp. stają się antysemitki dopiero w kontekście trudnym do przedstawienia na sali sądowej. Zresztą Dieudonné orientował się z pewnością, że przeciwni mu ludzie i władze czyhają na każde jego potknięcie. Manuel Valls, minister spraw wewnętrznych w rządzie Jean-Marca Ayraulta został przez niego osobiście obrażony. W jednym z filmów rozpowszechnianych w sierpniu 2013 r. na YouTube nazwał go „Mussolini moitié trisomique” (Mussolinim w połowie trisomicznym; trisomia – to aberacja chromosomowa występująca przy zespole Downa) i porównał do aktora filmów porno. Oprócz Vallsa Dieudonné wyśmiewał także innych ministrów. Valls uznał to za publiczne znieważenie i wystąpił przeciw Dieudonné’owi na drogę sądową¹⁹. W sprawie kabareciarza toczył się już proces za „Shoah nannas” i został on skazany na 20 tys. euro grzywny. Apelacja w paryskim sądzie przerodziła się w potyczkę zwolenników Dieudonné’a i członków Ligi Żydowskiej toczoną na korytarzach Palais de Justice. Zwolennicy Dieudo zaintonowali wtedy „Marsylianę” i dla pogębienia swoich przeciwników wykonali zbiorowo *quenelle*²⁰.

Na początku grudnia 2013 r. Dieudonné wystawił nowy spektakl „Le Mur”. Skandal wybuchł, gdy na antenie programu France 2 pokazano jego fragment sfilmowany ukrytą kamerą. Dieudonné zaatakował wówczas Patricka Cohena, dziennikarza prowadzącego poranek w telewizji France Inter (oglądanego podobno przez „całą Francję”). W marcu 2013 r. Cohen zarzucił bowiem jednemu ze swoich interlokutorów, że do swojego programu zaprasza ludzi z „chorymi mózgami” w rodzaju Dieudonné’a. W przechwyconym fragmencie „Le Mur” ten ostatni wypowiada następującą kwestię: „Ja, widzisz, gdy słyszę Patrick Cohen, to sobie mówię, widzisz, komory gazowe... szkoda!”.

Nazajutrz po emisji we France 2 sprawą zainteresował się prokurator Republiki w Paryżu. Valls zapowiedział wówczas, że rozważa wszelkie możliwości prawnego zakazu wystąpień Dieudonné’a ze względu na antysemitki charakter jego wypowiedzi. Wywołało to szybką ripostę: „Drogi Manuelu, pan nie ma manier dżentelmena. Niech pan wie, że jeżeli nasze drogi się spotkają, nie omieszkam pana spoliczkować i to natychmiast”²¹. Przed Théâtre de la Main d’Or odbyła się demonstracja zwolenników komika. Okrzyki były mało wybredne: „François, czy ty czujesz, jak *quenelle* wślizguje się tobie do tyłka?”, „Dieudonné na prezydenta!”, „Valls do dymisji!”, „Niech żyje Palestyna!”. Dziennikarze przyglądający się demonstracji zostali przyjęci buczeniem i wrzaskami²².

¹⁹ *Dieudonné, il traite Valls de „Mussolini moitié trisomique”, il sera jugé pour injure*, „Atlantico”, 17 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁰ *Procès Dieudonné: une bagarre générale*, „Le Figaro.fr”, 17 października 2013 r. [30.03.2014].

²¹ *Affaire Valls/Dieudonné: trois semaines de vives polémiques*, „Le Figaro.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²² *Rassemblement devant le Théâtre de Dieudonné*, „Le Figaro.fr”, 28 grudnia 2013 r. [30.03.2014].

31 grudnia 2013 r. zostało wszczęte postępowanie przed sądem w Paryżu w sprawie podsycania nienawiści rasowej przez Dieudonné'a. Valls nazwał go przy tej okazji „małym kramikarzem nienawiści”. Sprawa miała coraz więcej odniesień międzynarodowych. W wypowiedzi na Facebooku minister spraw zagranicznych Izraela Awigdor Lieberman uznał *quenelle* za gest „kondensujący w sobie problematyczne usytuowanie Europy w jej relacjach z Izraelem i z Żydami”, a przewodniczący Knesetu, Edelstein wskazał na „nową falę antysemityzmu” we Francji²³.

Dieudonné planował co najmniej 50 przedstawień „Le Mur” w Théâtre de la Main d'Or w Paryżu, a oprócz tego tournée na prowincji. Na początku uwzględniało ono Nantes, Tours, Orlean i Bordeaux. Przeciw przedstawieniu w Nantes wystąpił 3 stycznia, w imieniu Stowarzyszenia Synów i Córek Deportowanych Francuskich Żydów, Pierre Klarsfeld. W tej sytuacji władze zakazały wystawienia spektaklu ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa publicznego. Dieudonné odwołał się od tej decyzji do Trybunału Administracyjnego w Nantes, który przyznał mu rację. Było to jednak krótkotrwałe zwycięstwo, ponieważ wyższa instancja – Rada Państwa (Conseil d'État) potwierdziła wcześniejszy zakaz. Przedstawienie nie mogło się odbyć, a Dieudonné musiał uspokajać tłum na próżno oczekujący na jego występ. Zwracał się do nich następującymi słowami: „Oni zmierzają do siłowej konfrontacji – wracajcie więc do siebie, śpiewając Marsylianek”²⁴.

6 stycznia Valls ogłosił okólnik do prefektów i merów, aby w miarę możliwości nie dopuścili do przedstawień „Le Mur”. Wezwanie to spotkało się z pełnym poparciem również ze strony UMP. Mer Bordeaux i były premier z nadania prezydenta Chiraca Alain Juppé (a wraz z nim inni merowie) oświadczył, że zabronił inkryminowanego przedstawienia. Swego ministra spraw wewnętrznych poparł także prezydent Hollande, zwracając się do prefektów, aby w tej sprawie okazali się „czujni i niezłomni”. Dieudonné zapowiadał w związku z tym, że zaskarzy każdy zakaz²⁵.

Blokada „Le Mur” nie zapobiegła rozpowszechnieniu treści tego przedstawienia. Dieudonné był zobowiązany do zwrotu pieniędzy za niewykorzystane bilety, zaproponował więc poszkodowanym, że zrobi to częściowo w gotówce i częściowo w postaci DVD z zapisem przedstawienia. Zakazy stały się zresztą świetnym chwytem reklamowym dla całego przedsięwzięcia.

Sytuacja była jednak dla Dieudonné'a niepokojąca. Zakaz występów uderzył w niego pod względem materialnym. Uznał zatem, że trzeba się wycofać „na z góry upatrzone pozycje” i zapowiedział zupełnie nowy spektakl – „Asu Zoa” poświęcony Afryce i pozbawiony bulwersujących treści. 13 stycznia 2014 r. uzyskał zgodę prefektury paryskiej na jego wystawienie. Jeszcze tego samego

²³ *La quenelle inquiète la maison mère*, „Le Figaro.fr”, 1 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁴ „Le Monde.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁵ *Affaire Valls/Dieudonné*, op. cit.

wieczora Valls wyraził sceptycyzm wobec „nagłych wyrzutów sumienia” Dieudonné’a i zagroził konsekwencjami, gdyby w „Asu Zoa” znalazły się wątki rasistowskie i antysemickie. Z podobnymi wątpliwościami wystąpili przywódcy organizacji żydowskich Alain Jakubowicz (LICRA) i Serge Klarsfeld, zwłaszcza, że Dieudonné nadal sprzedawał przez Internet nagrania „Le Mur”²⁶.

Stanowisko Rady Państwa w sprawie zakazu „Le Mur” wzbudziło zaniepokojenie części opinii publicznej, chodziło bowiem o podstawową zasadę francuskiej demokracji – swobodę wypowiedzi i wolność słowa. W tym sensie wypowiedział się o całej sprawie Jack Lang, minister kultury za czasów prezydentury Mitteranda. Jedną z czołowych postaci francuskiej lewicy, były wielokrotny minister Jean-Pierre Chevènement stwierdził, że najlepszym sposobem zwalczania Dieudonné’a jest oburzenie, nie zakaz. Głosy zaniepokojenia płynęły też ze strony kolegów Dieudonné’a z różnych teatrów²⁷. Zaistniała sytuacja jest typowa dla zderzenia dwóch różnych wartości i relatywizacji prawa będącej zjawiskiem nieograniczającym się do Francji. Najpełniej wyraził to senator PS Luc Carnouvas: „Jeżeli konstytucja i nasze prawa mają gwarantować wolność wypowiedzi, to ta nie może mieć miejsca ze szkodą dla poszanowania godności ludzkiej i walki z wszelkimi formami rasizmu i antysemityzmu”²⁸.

Przeciwko spektaklom „Le Mur” głośno protestowały organizacje żydowskie, wiążąc sprawę Dieudonné’a z ogólnym wzrostem przejawów antysemityzmu, zwłaszcza że dodatkowo zaognił on konflikt, występując w obronie Yousoufa Fofany (przywódcy tzw. gangu barbarzyńców, którego ofiarą w 2006 r. padł dwudziestoletni Ilan Halimi; zbrodnia ta miała podłoże antysemickie). Najbardziej aktywna była w tym wypadku Rada Reprezentatywna Instytucji Żydowskich (CRIF) i jej przewodniczący Roger Cukierman. Porównał on sytuację we Francji z latami 30. w Niemczech i skarżył się, że nie można nosić kipy w metrze bez narażenia się na atak, a ogólny brak bezpieczeństwa jest dla francuskich Żydów nie do zniesienia²⁹. Opinia ta jest z pewnością przesadzona, pewna brutalizacja dialogu publicznego stała się jednak faktem. Gdy France 2 wyemitowała skecz, w którym wyśmiewano prymitywizm zwolennika Dieudonné’a, aktor odgrywający w nim główną rolę spotkał się z groźbami śmierci. Z drugiej strony znany dziennikarz i krytyk teatralny Philippe Tesson był gotów postawić Dieudonné’a przed plutonem egzekucyjnym. Wprawdzie nazajutrz po tej wypowiedzi tłumaczył się, że chodziło tylko o figurę stylistyczną, lecz niesmak pozostał³⁰.

²⁶ „20 minutes.fr”, 12 stycznia 2014 r. [30.03.2014], „Yahoo.fr”, 13 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁷ *Dieudonné étrangle le rire*, „Le Figaro.fr”, 24 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁸ „Le Figaro.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

²⁹ H. Domenach, op. cit.

³⁰ *Philippe Tesson sur Dieudonné*, „Le Figaro.fr”, 14 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

W pierwszej dekadzie stycznia 2014 r. przeprowadzono kilka sondaży opinii publicznej w sprawie konfliktu Dieudonné-Valls. Według sondażu „Le Point” na pytanie: „czy sądzicie, że należy zakazać spektakli Dieudonné, które przedziły się w zgromadzenia publiczne?”, 11455 respondentów odpowiedziało „tak”, a 35140 „nie”. Podobnie na pytanie: „czy popieracie metodę Manuela Vallsa przeciw Dieudonné'owi?”, 6865 odpowiedziało „tak”, a 20482 „nie”. Tak samo rozłożyły się głosy w sprawie *quenelle* piłkarza Anelki (dopuszczających 38509, nieaprobujących 11773)³¹. Zwolennicy komika wyciągnęli z tych sondaży wniosek, że około 70% Francuzów popiera go w sporze z ministrem spraw wewnętrznych. Brak, niestety, informacji na temat sposobu przeprowadzenia tych badań. W metodologicznie poprawnym sondażu przeprowadzonym na zlecenie „Atlantico” na pytanie: „czy jesteście całkowicie za lub częściowo za zakazem przedstawień Dieudonné, całkowicie przeciwko lub częściowo przeciwko temu zakazowi?”, za zakazem opowiedziało się 52% pytanym, a przeciwko 48%. Jedynie sympatycy PS popierali bez zastrzeżeń ministra spraw wewnętrznych, przeciw któremu wytworzyła się wspólnota poglądów skrajnej lewicy i Front National. Pod względem geograficznym najczęściej przeciwników zakazu znajdowało się w regionie paryskim³². Trzeba zaznaczyć, że przeciwnicy zakazów nie są koniecznie zwolennikami obrazu świata według Dieudonné'a, lecz pewna ich część sprzeciwiła się polityce ministra ze względu na możliwość naruszenia przez nią wolności wypowiedzi.

Dieudonné bronił się przed zarzutami, głosząc, że jest ofiarą nagonki zorganizowanej przez ministra spraw wewnętrznych i oświadczając, że ma się za komika, a nie nazistę oraz że polują na niego jak na zbiegłego Murzyna (twierdził, że rzuciła się na niego sfora „psów systemu”). Swoich zwolenników wezwał do udziału w antyrządowej manifestacji planowanej 26 stycznia w Paryżu przez przeciwników polityki prezydenta Hollande'a. W wywiadzie dla magazynu „Le Causeur” zaprzeczył, że jest antysemitą, twierdząc, że walczy tylko z syjonizmem. „Uściślijmy, nie mam żadnych wyrzutów w sprawie »Le Mur«, syjonizm polega na logice i duchu apartheidu, które są nieszczęściem świata”. Mohammeda Meraha określił jako „syjonistę”, ponieważ dokonał on aktów przemocy. Na pytanie o los Żydów podczas II wojny światowej odpowiedział wykrętnie: „Niezależnie, gdzie Żydów uśmiercono, czy w komorach gazowych, czy gdzie indziej, to jest to okrutne. Równocześnie bardzo lubię słuchać Faurissona, który neguje istnienie komór gazowych”. W związku ze sprawą przytoczonej uprzednio wypowiedzi Cohena stwierdził: „nazwać czarnego »chorym mózgiem« – to też jest stereotyp rasistowski”. *Quenelle* – to według niego gest sztubacki, „le geste potache”, z którego nie wynika żaden akt przemocy³³.

³¹ „Le Point.fr”, 23 lutego.2014 r. [30.03.2014].

³² „Atlantico”, 24 lutego 2014 r. [30.03.2014].

³³ „Le Figaro.fr”, 5 lutego 2014 r. [30.03.2014].

Dieudonné wystąpił do sądów co najmniej z 10 skargami za znieważenie, zatrudniając w tym celu trzech adwokatów. Skargi te objęły organizacje żydowskie, prasę, wszystkich, którzy posądzili go o rasizm i antysemityzm. Na YouTube umieścił obszerną polemikę ze swoimi przeciwnikami.

Słabym punktem komika w jego sporze z władzą stały się jego finanse. Od 1997 r. nie płacił podatków, opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych, zasadzonych grzywien i nawiązek dla poszkodowanych, np. dla LICRA. W październiku 2012 r. jego dług wobec państwa wyniósł 887 000 euro. Wtedy też definitywnie przegrał batalię sądową w sprawie wypowiedzi podczas osławionego przedstawienia z negacjonistą Faurissonem w roli głównej. Jego posiadłość w Saint-Lubin-de-la-Haye została zlicytowana. Na początku 2013 r. Dieudonné zwrócił się do swoich zwolenników z prośbą o datki. Apel ten został uwieńczony sukcesem; ok. 1700 donatorów złożyło 561 000 euro. Pieniądze te zostały przekazane na konto jego partnerki Noémi Montagne, która była już właścicielką innych firm sprzedających jego twórczość. W tej sytuacji ogłosił niewypłacalność, uprzednio pozbywając się całego mienia na rzecz partnerki i swojej matki. W styczniu 2014 r. komornicy udali się do jego domu w Mesnil-Simon (Eure-et-Loire), aby wręczyć mu pięć pozwów do zapłacenia zasądzonych grzywien, m.in. dla LICRA. Przy tej okazji obie strony zaczęły wzajemnie się oskarżać. Komornik wystąpił ze skargą na strzały z broni kauczukowej w jego kierunku, co spowodowało tymczasowe zatrzymanie Dieudonné przez policję w przeciągu kilku godzin. Montagne złożyła z kolei zażalenie na komornika za wtargnięcie na teren jej posiadłości. Ogółem mówiąc, francuskie sądownictwo rozpoczęło wobec Dieudonné śledztwa dotyczące oszukańczej niewypłacalności, prania brudnych pieniędzy, co dotyczyło sporych przekazów do Kamerunu i nadużycie zaufania publicznego poprzez wezwanie jego zwolenników do składania datków pieniężnych. Władze stanęły na stanowisku, że była to niedozwolona przez prawo składka na opłacenie zasądzonych grzywien³⁴.

Podsumowanie. Niepokojąca perspektywa „Francji zapleśniałej”

Zapowiadana przez Dieudonné'a demonstracja odbyła się rzeczywiście 26 stycznia 2014 r. z udziałem około 160 tysięcy demonstrantów (zgodnie z obliczeniami organizatorów). Miała ona charakter „gniewu ludu” w odpowiedzi na rządy socjalistów. Zwolennicy Dieudo stanowili dosyć znaczną część jej uczestników, sądząc po przyniesionych na nią transparentach i akcesoriach. Była ona organizowana jako „manifa dla wszystkich” (*la manif pour tous*),

³⁴ *Affaire Dieudonné: le point sur toutes les enquêtes*, „France Info.fr”, 23 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

co było trawestacją znanego hasła Hollande'a „małżeństwo dla wszystkich” (*le mariage pour tous*). W trakcie demonstracji protestowało ponad 50 różnych organizacji: przeciwko małżeństwom dla homoseksualistów, podatkowi ekologicznemu, ułatwieniu przerywania ciąży i innym decyzjom rządu. Jedną z jej organizatorek, rzeczniczka radykalnego ugrupowania antygejowskiego *Printemps français* Béatrice Bourges tak oceniła to wydarzenie: „wyjątkową cechą tej manifestacji było doprowadzenie do zjednoczenia różnych gniewów i ich uszanowanie, nawet gdy się ze sobą nie zgadzały”. Manifestujący domagali się od Zgromadzenia Narodowego przeprowadzenia dymisji Hollande'a. W rezultacie różnych utarczek 250 uczestników zostało zatrzymanych przez siły porządkowe, a 19 policjantów odniosło większe lub mniejsze obrażenia. Zwolennicy Dieudonné'a śpiewali na przemian „Marsylianę” i „Shoah nanas”, wykonując *quenelle* pod adresem prezydenta i ministra spraw wewnętrznych. Oprócz tego skandowali hasła antysemickie, szczególnie przeciwko CRIF. Przywódca integrystów katolickich z Instytutu *Civitas* niósł transparent z napisem „Katolicy w gniewie”. Tłum wrzeszczał „Masoni wrogami narodu”, „Valls do dymisji” „Taubira (minister sprawiedliwości, Afrykanka – przyp. TF) spływaj”. Gdy protestując przeciw tej manifestacji, grupa działaczek *Femenu* podbiegła nago do tłumu z okrzykiem „faszyści na szubienicę”, siły porządku natychmiast otoczyły te kobiety i wyprowadziły je wśród okrzyków: „Femen dziwki” i „Francja dla Francuzów”³⁵. W następnym tygodniu przez prawie całą Francję przeszły manifestacje organizowane przez katolików w obronie tradycyjnie rozumianego małżeństwa.

Starając się o znalezienie wspólnego mianownika wszystkich wyżej wspomnianych „gniewów”, Beatrice Bourges oceniła, że współkierowana przez nią manifestacja była skierowana „przeciw zmianom ludu i cywilizacji”. Ocena ta w dość paradoksalny sposób współgra ze stanowiskiem mediów lewicowych i liberalnych. W *Slate.fr* Alexandra Le Seigneur cytuje i popiera stanowisko paryskiego korespondenta hiszpańskiego „*El Pais*” Miguela Moro, dowodzącego, że we Francji chrześcijański populizm zmierza w kierunku utworzenia autonomicznej siły politycznej i wybucha przy okazji każdej postępowej zmiany, jak np. „małżeństwo dla wszystkich” czy wprowadzanie elementów teorii gender do szkół. Przypomniano przy tej okazji wypowiedź znanego pisarza i publicysty Philippe'a Sollersa zatytułowaną „Francja zapleśniała” i opublikowaną na łamach „*Le Monde*” w 2009 r. Sollers tak charakteryzował tę formację polityczną: „Przybywa z daleka, nie zrozumiała niczego ani niczego się nie nauczyła; jej upór nie poddaje się lekcjom Historii, raz na zawsze zamarła ona w swych najgłębszych przesądach”³⁶.

³⁵ *Français en colère, Hollande degage*, „*Libération*”, 27 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

³⁶ A. Seigneur, *Pour „El pais” les récentes manifestations de droite marquent le retour „la France moisie”*, „*Slate.fr*”, 8 lutego 2014 r. [30.03.2014].

Ocena ta jest przesadna i wyraża obawę, że *les réacs* (reakcjonści) zniweczą reformy lewicowego prezydenta i rządu³⁷. Opisywana wyżej demonstracja z udziałem zwolenników Dieudonné'a pokazuje, że prawica francuska jest zbyt zróżnicowana, aby mogła stanowić realne zagrożenie dla rządzącej lewicy. Zorganizowanie demonstracji na podstawie haseł negatywnych jest możliwe, lecz na ich podstawie trudno podejmować polityczne działania i plany.

Nie należy jednak lekceważyć faktu, że dosyć liczna warstwa „rodowitych Francuzów” jest zaniepokojona przemianami i zjawiskami obyczajowymi, które przynosi współczesność (*Eurofrance mondialisante* według określenia portalu francuskich rojalistów). Dystans do obcych i innych zawsze wpisuje się w różnicowanie dokonywane między współobywatelami, z czym spotkać można się nie tylko nad Sekwaną, lecz także nad Wisłą. Dla kompletności obrazu sytuacji należy wspomnieć, że francuska tradycja republikańska bardzo niechętnie uznaje prawa grup mniejszościowych. Republika jest jedna i niepodzielna, a równość obywateli jest jej podstawową zasadą (*liberté, égalité, fraternité*). Francja w zasadzie nie uznaje mniejszości narodowych. Z tego powodu nie ratyfikowała Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych z 1992 r. Wychodząc z tej tradycji, prawica francuska uznała (m.in. w osobie Alaina Sarela), że republikańską jedność rozbijają grupy domagające się szczególnego traktowania jak feministki, homoseksualiści i wspólnoty etniczne (np. organizacje muzułmańskie, Żydzi i Korsykanie). Ukuto w tym wypadku, a raczej zapożyczono ze Stanów Zjednoczonych określenie te dążenia termin: „le communautarisme” (komunitaryzm). W ten sposób przejawy nietolerancji można ubrać w szaty tradycji republikańskiej. Dieudonné w wielu wypowiedziach deklarował się jako przeciwnik *le communautarisme* i dlatego jego zwolennicy mogli na przemian śpiewać „Shoah nanas” i „Marsylianę”.

W lutym 2014 r. czarnoskórego „aktora i bojownika” spotkały nowe kłopoty. Odezwali się do niego właściciele Théâtre de la Main d'Or i zaskarżyli go o bezprawne zajmowanie nieruchomości, ponieważ dzierżawa została podpisana przez Bonnie Productions, które w 2013 r. zostało skreślone z listy przedsiębiorstw. Rozprawa w tej sprawie została odroczone do końca kwietnia 2014 r.³⁸ Dieudo został również w końcu zmuszony do rozpoczęcia spłaty nałożonych na niego grzywien. Jednakże niezależnie od dalszego rozwoju sprawy – tego czy Manuelowi Vallsowi uda się zmusić go do zamilknięcia i zaprzestania ataków rasistowskich, czy nie – problem, o którym mowa, nie zniknie. Opiera się bowiem na akceptowaniu takiej postawy przez znaczną część społeczeństwa francuskiego.

³⁷ W tych dniach ukazała się książka Denisa Tillnaca *Du bonheur d'un réac*, która z miejsca wywołała polemikę ze strony liberalno-lewicowej. Por. *Français de souche. Denis Tilliac répond à Aymeric Caron*, „Le Figaro.fr”, 4 marca 2014 r. [30.03.2014].

³⁸ BFMTV.com, 14 marca 2014 r. [30.03.2014].

Postscriptum

Mając możliwość dopisania kilku słów do powyższego tekstu, dorzucam garść informacji o dalszych losach jego bohatera. Manuel Valls nie zdołał (ani jako minister, ani jako premier) zniszczyć imperium Dieudonné'a. W maju za komikiem ujęła się Al Jazeera, przypominając, że osiem lat temu, gdy tygodnik „Charlie Hebdo” opublikował we Francji karykatury Mahometa zamieszczone uprzednio w czasopiśmie duńskim, elity francuskie uważały to za akt odwagi i manifestację wolności wypowiedzi. Obecnie te same elity atakują Dieudonné'a za korzystanie z tej wolności³⁹.

Niedawno Dieudonné stracił możliwości publikowania swoich produkcji na YouTube, ponieważ w filmie zatytułowanym „Feu Foley” porównał egzekucje dokonywane w państwach islamskich do ścięcia na gilotynie króla Ludwika XVI i francuskich arystokratów podczas rewolucji, jak również do egzekucji tubylców z czarnej Afryki przez kolonistów francuskich. W związku z tą wypowiedzią prefektura paryska otworzyła przeciwko niemu postępowanie za pochwałę aktów terrorystycznych. Wypowiedzi te nie odebrały mu jednak publiczności. Na dniach ma się ukazać książka napisana przez adwokatów komika Sanjaya Mirabeau i Davida de Stefano, zatytułowana „Interdit de rire” („Zabrania się śmiać”). Licząc tylko wstępne zamówienia w sklepie Amazon, uzyskała ona trzecie miejsce w rankingu stu najbardziej popularnych pozycji książkowych, a Dieudonné oświadczył podczas promowania tego dzieła, że doprowadzi ono do zakończenia kariery premiera Manuela Vallsa.

Literatura

„20 minutes.fr”, 12 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

„20 minutes.fr”, 7 lutego 2014 r. [30.03.2014].

Affaire Dieudonné: le point sur toutes les enquêtes, „France Info.fr”, 23 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

Affaire Valls/Dieudonné: trois semaines de vives polemiques, „Le Figaro.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

„Atlantico”, 24 lutego 2014 r. [30.03.2014].

BFMTV.com, 14 marca 2014 r. [30.03.2014].

Cassely J.-L., *La dieudonisation des esprits; une grosse quenelle, qui vient d'en bas*, „Slate.fr”, 27 czerwca 2013 r. [30.03.2014].

Domenach H., *Dieudonné symptôme d'un regain d'antisémitisme en France?*, „Le Point.fr”, 29 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

D'ou vient la quenelle de Dieudonné, „Le Figaro.fr”, 30 grudnia 2013 r. [30.03.2014].

D'ou vient la quenelle de Dieudonné, „Le Figaro.fr”, 24 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

Dieudonné étrangle le rire, „Le Figaro.fr”, 24 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

Dieudonné, il traite Valls de „Mussolini moitié trisomique”, il sera jugé pour injure, „Atlantico”, 17 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

³⁹ A. Saad, *The French paradox and the Dieudonné affair*, www.aljazeera.com, 24 maja 2014 r. [30.05.2014].

- Fałęcki T., *Wokół „Marsylianki”*, w: *Polaków portret niedokończony. Studia z zakresu historii, prawa, politologii*, red. A. Kozera, R. Klaczyński, Ł. Kozera, WN UP w Krakowie, Kraków 2011.
- Français de souche. Denis Tilliac répond à Aymeric Caron*, „Le Figaro.fr”, 4 marca 2014 r. [30.03.2014].
- Français en colère, Hollande degage*, „Libération”, 27 stycznia 2014 r. [30.03.2014].
- „Jewish News One”, 20 lutego 2013 r. [30.03.2014].
- La quenelle inquiète la maison mère*, „Le Figaro.fr”, 1 stycznia 2014 r. [30.03.2014].
- „Le Figaro.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].
- „Le Figaro.fr”, 5 lutego 2014 r. [30.03.2014].
- „Le Monde.fr”, 9 stycznia 2014 r. [30.03.2014].
- „Le Monde.fr”, 10 stycznia 2014 [30.03.2014].
- „Le Parisien”, 8 stycznia 2009 r. [30.03.2014].
- „Le Point.fr”, 23 lutego.2014 r. [30.03.2014].
- „Liberation.fr.”, 4 lutego 2014 r. [30.03.2014].
- Philippe Tesson sur Dieudonné*, „Le Figaro.fr”, 14 stycznia 2014 r. [30.03.2014].
- Procès Dieudonné: une bagarre générale*, „Le Figaro.fr”, 17 października 2013 r. [30.03.2014].
- Qu’est-ce que la „quenelle” de Dieudonné*, „Metro News.fr.”, 2 lutego 2014 r. [30.03.2014].
- Rassemblement devant le Théâtre de Dieudonné*, „Le Figaro.fr”, 28 grudnia 2013 r. [30.03.2014].
- Saad A., *The French paradox and the Dieudonné affair*, www.aljaseera.com, 24 maja 2014 r. [30.05.2014].
- Sarel A., *Jusqu’où va-t-on descendre? Abécédaire de la bêtise ambiante*, Éditions Blanche, Paris 2002.
- Schor R., *L’antisémitisme en France dans l’entre-deux-guerres: prélude à Vichy*, Editions Complexe, Bruxelles 2005.
- Seigneur A., *Pour „El pais” les récentes manifestations de droite marquent le retour „la France moisie”*, „Slate.fr”, 8 lutego 2014 r. [30.03.2014].
- „Télé-Loisirs.fr”, 30 Grudnia 2008 r. [30.03.2014].
- „Yahoo.fr”, 13 stycznia 2014 r. [30.03.2014].

Dieudonné Affair – The New Face of French Anti-Semitism

Summary. Dieudonné M’beki started his career twenty years ago. As far as politics is concerned, he was associated with the radical left wing, which, in the situation of the 90’s, meant being a supporter for the Palestine fight against Israel. With time, Dieudonné’s criticism of Zionism has been acquiring the features of anti – Semitism, combined with anti – system attitude. His activity has drawn fierce criticism from the political main stream communities and Jewish organisations. His openly anti – Semitic statement during the “Le mur” performance at the end of 2013 has drawn on the reaction of the French Minister of Internal Affairs, Manuel Valls, who imposed an immediate ban on the performances. This in turn, has led to a discussion about the scope of the freedom of speech. On the 26th of January 2014, a huge demonstration took place in Paris gathering all the people dissatisfied with president Hollande’s government. Dieudonné’s supporters made up a substantial part of the gathering. For the time being, the government has nothing to be afraid of – the right wing is merging on the basis of common negation of the leftist President’s reforms. Yet a problem remains of how Dieudonné’s anti – Semitic rhetoric can be accepted by the majority of French public opinion.

Key words: France, Dieudonné, performances, anti-Semitism, demonstrations